

Sygn. akt I ACa 926/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Tomasz Tatarczyk (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Izby Skarbowej w (...) i Prezesowi Sądu Okręgowego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 20 lipca 2015 r., sygn. akt II C 819/12,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;
- 3) przyznaje na rzecz radcy prawnego Z. O. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) wynagrodzenie w kwocie 6642 (sześciu tysięcy sześciuset czterdziestu dwóch) złotych, w tym podatek od towarów i usług w wysokości 1242 (tysiąca dwustu czterdziestu dwóch) złotych, z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Anna Bohdziewicz
---------------------------	---------------------	----------------------

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo, którym powód, po sprecyzowaniu żądania, domagał się zasądzenia od pozwanego 7.100 000 zł z tytułu odszkodowania za utracone dochody w okresie 28 lat oraz po 3 500 zł miesięcznie dożywotniej emerytury z tytułu pozbawienia go możliwości odłożenia kapitału emerytalnego, przyznał pełnomocnikowi powoda wynagrodzenie w kwocie 8 856 zł za pomoc prawną udzieloną z urzędu i zasądził od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa 7 200 zł z tytułu kosztów procesu. Sąd ustalił, że powód prowadził w latach 70-tych ubiegłego wieku działalność polegającą na konserwacji mostów, miał wiele zleceń. Wszczęto wówczas wobec niego postępowanie karne z podejrzeniem wyłudzenia około 1,5 mln zł na szkodę jednostek gospodarki społecznej, powód został aresztowany, ostatecznie uniewinniono go od stawianych zarzutów. W trakcie pobytu powoda w areszcie Wydział (...) Urzędu Miejskiego w C. wszczął wobec niego administracyjne postępowanie egzekucyjne, zajęto mu około 1,5 mln zł, które przeznaczono na zaspokojenie należności państwowych, których istnienie nie zostało potwierdzone. Pozwem z 13 kwietnia 1994 r. powód dochodził przed Sądem Okręgowym w (...) roszczeń mających zrekompensować szkody, jakie poniósł w toku postępowania egzekucyjnego dotyczącego należności podatkowych za lata 1974-76. Postępowanie ostatecznie zakończyło się zasądzeniem na rzecz powoda od Skarbu Państwa - Dyrektora Izby Skarbowej w (...) 519 238,61 zł z odsetkami. Kwota ta stanowiła odszkodowanie za utratę premii gwarancyjnej z książeczki mieszkaniowej, za środki pieniężne zgromadzone na książeczce oszczędnościowej, zlikwidowanej w toku egzekucji, za zajęty i sprzedany samochód. Po zmianie przez Sąd Apelacyjny w wyniku rozpoznania apelacji powoda orzeczenia w zakresie terminu płatności odsetek rozstrzygnięcie uprawomocniło się 9 czerwca 2008 r. Nie dał Sąd wiary powodowi, że nie mógł podjąć innego zatrudnienia z uwagi na konieczność prowadzenia spraw sądowych i administracyjnych oraz że jego dochody mogłyby utrzymać się na tym samym poziomie przez okres 30 lat, w szczególności po transformacji ustrojowej. Wniosek o zasięgnięcie opinii biegłych oddalił wskazując, że zmierzał ten wniosek do wykazania wysokości szkody, a z uwagi na przedawnienie i niewykazanie roszczenia co do zasady powództwo podlegało oddaleniu. Za skuteczny uznał Sąd zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Wywiódł, że według twierdzeń powoda szkoda powstała w latach 1979 – 2008, upłynął zatem trzyletni termin przedawnienia określony w art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c. Stosownie do tego przepisu, trzyletni termin przedawnienia biegnie od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia. Liczony najkorzystniej dla powoda, mianowicie od daty wyrokowania przez Sąd Apelacyjny w sprawie o odszkodowanie za zajęty majątek bieg terminu przedawnienia zakończył się 10 czerwca 2011 r., podczas gdy powód wytoczył powództwo w dniu 21 listopada 2012 r. Wskazał Sąd jednak, że powód miał świadomość szkody po tym jak dowiedział się o zajęciu mienia w latach 70 tych, szkoda została naprawiona w 2008 r. i wtedy ostatecznie ustalono podmiot zobowiązany. Wbrew twierdzeniom powoda, uznał Sąd, że podniesienie zarzutu przedawnienia nie stanowiło nadużycia prawa. Podkreślił, że instytucja przedawnienia ma na celu stabilizację stosunków prawnych. Uznanie zarzutu opartego na art. 5 k.c., jak podniósł, nie jest uzależnione od negatywnej oceny zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, istotne są bowiem takie okoliczności, jak rodzaj uszczerbku poszkodowanego, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia, że przekroczenie przez powoda terminu przedawnienia nastąpiło z przyczyn niezawinionych, za które nie ponosi on żadnej odpowiedzialności. Niezależnie od przedawnienia stwierdził Sąd, że szkoda opisana przez powoda stanowi tzw. szkodę ewentualną (szansę uzyskania korzyści), która nie podlega naprawieniu na podstawie art. 361 § 2 k.c. Powód nie uprawdopodobnił, że nie mógł kontynuować działalności na skutek zajęcia mienia, że miał zapewniony front robót na 28 lat i otrzymywałby wynagrodzenie we wskazanej wysokości zachowując pozycję monopolisty w swojej branży również po transformacji ustrojowej, do jakiej doszło po 1989 r. Na zasadzie art. 98 k.p.c. obciążył Sąd powoda kosztami przegranego procesu.

W apelacji powód zarzucił naruszenie art. 5 w związku z art. 442⁽¹⁾ i 118 k.c. poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie wskutek przyjęcia, że podniesienie zarzutu przedawnienia nie jest uzależnione od negatywnej oceny zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody oraz że w sprawie nie zachodzi szczególna sytuacja usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami, która uzasadnia uznanie zarzutu przedawnienia

za nadużycie prawa, podczas gdy sytuacja powoda jest diametralnie różna od sytuacji pozwanego, przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą po stronie zobowiązanego, odpowiedzialność Skarbu Państwa została ustalona w innych postępowaniach, pozwany nie kwestionował, że jego odpowiedzialność w sprawie a także w sprawach innych członków rodziny powoda ma charakter deliktowy oraz że dopuścił się szeregu naruszeń prawa oraz że stopień nasilenia złej woli i dążenie do pozbawienia powoda i jego rodziny majątku było przez niego realizowane z naruszeniem prawa, podczas gdy sam winien być gwarantem jego przestrzegania, naruszenie art. 361 § 2 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że szkoda wskazana przez powoda stanowi szkodę ewentualną, a nie utracone korzyści i w świetle przedstawionych w postępowaniu dowodów, w szczególności w oparciu o zeznania świadka B. S. oraz okoliczności wskazane w artykule „(...)”, że nie wykazano wysokiego prawdopodobieństwa utraty korzyści, podczas gdy na podstawie zebranych w sprawie dowodów oraz w oparciu o wskaźniki, takie jak chłonność rynku, popyt na usługi powoda oraz kontakty z kontrahentami z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością uznać należało, że gdyby nie bezprawne zachowanie pozwanego powód prowadziłby działalność gospodarczą przynoszącą dochód co najmniej na poziomie określonym w pozwie, błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wyrokiem Sądu Okręgowego w (...) z 8 listopada 2007 r. szkoda związana z zajęciem mienia została w całości zrekomensowana, a zasądzona nim kwota stanowiła odszkodowanie obejmujące utratę premii gwarancyjnej w związku z likwidacją księżeczki mieszkaniowej, zwrot środków zgromadzonych na księżeczce oszczędnościowej, zwrot zajętego i sprzedanego samochodu, podczas gdy kwota ta stanowiła odszkodowanie za wynagrodzenie z tytułu robót prowadzonych przy mostach, naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 i 2 w związku z art. 328 § 1 2 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonanie jego oceny z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, dokonanej wybiórczo z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego przez pominięcie okoliczności wynikających z przedłożonego w postępowaniu artykułu prasowego, z którego wynika, że powód na skutek działań pozwanego doznał szkody w postaci utraty korzyści, ich wysokości, ilości zleceń na malowanie mostów i dochodów, jakie miał z tego tytułu osiągnąć, które to okoliczności wobec ich upublicznienia uznać należałoby za powszechnie znane, pominięcie w swoich ustaleniach okoliczności wynikających z dopuszczonych w toku postępowania dowodów z orzeczeń wydanych w sprawach powoda i jego rodziny i nieprzeprowadzenie ich analizy pod kątem szczególnej sytuacji powoda oraz naruszenia przez pozwanego zasad współżycia społecznego, a w konsekwencji uwzględnienie zarzutu przedawnienia, pomimo iż jego podniesienie stanowi nadużycie prawa i nie powinno korzystać z ochrony, pominięcie dowodu z zaświadczeń i dokumentów z Urzędu Pracy, w konsekwencji uznanie, że powód dobrowolnie nie podjął żadnego zatrudnienia w okresie po zamknięciu prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa, przyjęcie, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego oraz w sprzeczności do własnych ustaleń polegających na uznaniu, że powód był cenionym specjalistą, a jego kwalifikacje w skali kraju miały charakter unikatowy i na jego pracę istniało duże zapotrzebowanie, że powód nie osiągnąłby dochodów ze swojej pracy w wysokości wynikającej z posiadanych przez niego zleceń, w tym co najmniej do czasu transformacji ustrojowej, art. 278 w związku z art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego o zasięgnięcie opinii biegłych, podczas gdy istniała konieczność ustalenia wiadomości specjalnych, których ustalenie pozwoliłoby na dokładne wykazanie prawdopodobieństwa uzyskania korzyści z prowadzonej działalności i ich wysokości, popytu na usługi, chłonności rynku i koniunktury, wysokości poniesionej przez powoda szkody, art. 322 k.p.c. przez niezastosowanie, podczas gdy w sprawie ściśle ustalenie wysokości szkody poniesionej przez powoda, z uwagi na znaczny upływ czasu oraz brak dokumentów, jest utrudnione, choć przy ocenie całokształtu okoliczności z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego należało uznać, że gdyby nie bezprawne działania organów powód prowadziłby działalność gospodarczą co najmniej do czasu zmian ustrojowych osiągając z niej przychód, art. 102 k.p.c. przez niezastosowanie i w konsekwencji obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej, podczas gdy powód był zwolniony od kosztów sądowych, a jego sytuacja życiowa ma charakter szczególny, uzasadniający zwolnienie go od kosztów. W oparciu o te zarzuty skarżący domagał się zmiany wyroku i zasądzenia od pozwanego dochodzonej pozwem kwoty wraz z odsetkami lub uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy należy zaaprobować poza stwierdzeniem, że odszkodowanie zasądzone na rzecz powoda w kwocie 519 238,61 zł obejmowało należność za zajęty i sprzedany samochód.

W tym zakresie słusznie zarzuca apelacja błąd w ustaleniach faktycznych, jednakże błąd ten nie miał żadnego wpływu na treść wydanego rozstrzygnięcia.

Z akt sprawy zakończonej wyrokiem z 9 czerwca 2008 r. wynika, że zasądzona suma z tytułu roszczenia głównego stanowiła odszkodowanie za utratę premii gwarancyjnej z książeczki mieszkaniowej, za środki pieniężne zgromadzone na książeczce oszczędnościowej, zlikwidowanej w toku egzekucji oraz za zajęte wynagrodzenie z tytułu wykonanych przez powoda prac.

W sprawie obecnie rozpoznawanej powód dochodził rekompensaty za utracone dochody oraz dożywotniej emerytury roszczenie wywodząc z tytułu czynu niedozwolonego, który, jak wskazał, miał miejsce w latach 70-tych ubiegłego wieku. Żądał powód oceny skutków zdarzenia, które wystąpiły na przestrzeni 28 lat i najdalej sięgały okresu sprzed 30 lat przed wytoczeniem powództwa.

W zakresie przedawnienia roszczeń w sprawie znajdował zatem zastosowanie przepis art. 442 k.c., który w § 1 stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia; jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, a w § 2, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Art. 442 k.c. został uchylony ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, która weszła w życie dnia 10 sierpnia 2007 r.

Według art. 2 tej ustawy, do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego.

Roszczenie jest przedawnione w rozumieniu art. 2 ustawy z 16 lutego 2007 r., jeżeli do 10 sierpnia 2007 r. upłynął termin dziesięciu lat określony w art. 442 k.c. i przed tą datą ujawniła się szkoda.

Przepis art. 442 k.c. stanowił, że w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Kategorie brzmienie tego przepisu - użycie określenia „w każdym wypadku” - prowadzi do wniosku, że w razie podniesienia zarzutu przedawnienia nie może być skutecznie dochodzone roszczenie z tytułu czynu niedozwolonego po upływie dziesięciu lat od daty zdarzenia, chociażby poszkodowany dowiedział się o szkodzie lub osobie zobowiązanej do jej naprawienia dopiero po upływie tego terminu.

Powód nie wytoczył wcześniej powództwa o utracone korzyści, które by mogło przerwać bieg dziesięcioletniego terminu przedawnienia odnośnie do roszczeń o świadczenia za dalsze, przyszłe okresy.

Zdarzenie wyrządzające szkodę, według twierdzeń powoda, miało miejsce w latach 70-tych ubiegłego wieku. Dziesięcioletni termin przedawnienia, określony w art. 442 k.c. upłynął więc przed dniem 1 października 1990 r., czyli w okresie, gdy obowiązywał art. 117 k.c. w brzmieniu pierwotnym, przewidującym uwzględnienie przez sąd upływu przedawnienia z urzędu.

Odnośnie do roszczeń skierowanych przez powoda przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezesa Sądu Okręgowego w (...), które uzasadnił powód długotrwałością postępowania w sprawie o odszkodowanie za straty rzeczywiste, należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że w rachubę wchodził trzyletni termin przedawnienia określony w art. 442¹ § 1 k.c., który biegł od dnia 9 czerwca 2008 r.

Apelacja nie podważa ustalenia, że roszczenia powoda uległy przedawnieniu. Twierdzi natomiast, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa.

Z takim twierdzeniem nie można się zgodzić.

Przepis § 3 art. 117 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 października 1990 r. jako norma o charakterze szczególnym wyłączała stosowanie do przedawnienia konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego zawartej w art. 5 k.c. Pozwalał ten przepis sądowi na nieuwzględnienie upływu przedawnienia, jeżeli termin przedawnienia nie przekraczał lat trzech, a opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie było nadmierne.

Pod rządami zmienionego kodeksu cywilnego, uznanie korzystania z zarzutu przedawnienia za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego może nastąpić tylko w wyjątkowych sytuacjach.

Taka sytuacja w sprawie nie występuje.

Zarzutu nadużycia prawa przez podniesienie zarzutu przedawnienia nie mogą uzasadniać fakty stanowiące podstawę żądania, bez wykazania których żądanie nie mogłoby zostać uwzględnione.

Tymczasem skarżący uważa, że skoro roszczenie powództwa znajduje źródło w bezprawnych działaniach organów finansowych skierowanych do niego i jego rodziny, a wina organów skarbowych jest niewątpliwa, to podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stoi w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego.

Istotne dla oceny, czy powołanie się zobowiązanego na przedawnienie roszczeń stanowi nadużycie prawa są takie okoliczności, jak rodzaj uszczerbku poszkodowanego, przyczyna opóźnienia i czas jego trwania.

Wbrew twierdzeniom apelacji, brak jest podstaw do przyjęcia, że do przedawnienia roszczeń doprowadziło działanie pozwanego. Powołuje się w tym zakresie powód na treść pisma z 30 czerwca 2008 r., którym, jak twierdzi, Dyrektor Izby Skarbowej poinformował go, że roszczenie o utracone korzyści zostało już zaspokojone. Zachowanie pozwanego, którym powód tłumaczy opóźnienie w dochodzeniu roszczenia miało zatem mieć miejsce po upływie dziesięcioletniego terminu przedawnienia biegnącego od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Inna rzecz, że zapewne powód posiada najlepszą wiedzę co do charakteru wcześniej zgłaszanych przez siebie roszczeń w związku ze zdarzeniem z lat 70-tych XX wieku.

Instytucja przedawnienia służy nie tylko stabilizacji stosunków i uchyleniu niepewności dłużnika ale wiąże się też z przewidywaniem trudności, jakie mogą powstać przy ocenie zasadności roszczeń po upływie wielu lat od zdarzenia, które jest źródłem roszczeń.

W rezultacie za niezasadny uznać należało podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 5 w związku z art. 442¹ i 118 k.c. oraz zarzut pominięcia okoliczności wynikających z orzeczeń wydanych w sprawach powoda i jego rodziny.

Art. 117 § 2 k.c. w brzmieniu pierwotnym wyłączała dochodzenie roszczenia przedawnionego, chyba, że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje zrzekł się korzystania z przedawnienia.

Według obecnie obowiązującego brzmienia art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Uwzględnienie upływu przedawnienia uzasadniało oddalenie powództwa i czyni zbędnym odnoszenie się do zarzutów apelacji w przedmiocie naruszenia art. 361 § 2 k.c., pominięcia okoliczności wynikających z artykułu prasowego, pominięcia dowodu z zaświadczeń i dokumentów Urzędu Pracy, wadliwego przyjęcia, że powód nie osiągnąłby dochodów w wysokości wynikającej z posiadanych zleceń co najmniej do czasu transformacji ustrojowej, naruszenia art. 278 w związku z art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosku o zasięgnięcie opinii biegłych, naruszenia art. 322 k.p.c.

Jedynie zatem na marginesie trzeba wskazać, że realia stanu faktycznego sprawy nie stwarzały podstaw do przyjęcia, że zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zaangażowaniem powoda w prowadzenie związanych z zajęciem mienia spraw na drodze administracyjnej i sądowej a brakiem bądź zmniejszeniem jego aktywności zawodowej. Nie wyjaśnił też powód, w jaki sposób szkodę, która według niego powstała na przestrzeni 28 lat łączy on z przedłużającym się procesem sądowym, prowadzonym w latach 90-tych ubiegłego wieku i po roku 2000.

Niezasadnie zarzuca skarżący naruszenie art. 102 k.p.c.

Przepis ten pozwala w wypadkach szczególnie uzasadnionych na odstępstwo przy orzekaniu o kosztach od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy przez zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów albo nieobciążanie jej w ogóle kosztami.

W rozpatrywanej sprawie taki szczególnie uzasadniony wypadek nie zachodził.

Wbrew twierdzeniom apelacji, sama sytuacja życiowa powoda nie usprawiedliwiała odstępstwa przy orzekaniu o kosztach procesu od zasady wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. Według tego przepisu, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Pozwany jako strona wygrywająca sprawę mógł przeto domagać się zwrotu kosztów, które poniósł w celu obrony przed roszczeniami powoda.

Żadne względy słuszności nie przemawiały przeciwko uwzględnieniu żądania zwrotu kosztów. Zastosowania art. 102 k.p.c. nie uzasadnia sam fakt, że strona przegrywająca sprawę korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych i pomocy pełnomocnika ustanowionego z urzędu.

Z przytoczonych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c., o kosztach postępowania odwoławczego – po myśli art. 99 w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.; powód jako strona przegrywająca sprawę obowiązany jest, na żądanie pozwanego, zwrócić mu koszty zastępstwa prawnego w tym postępowaniu, których wysokość określono zgodnie z § 13 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Nie znalazł Sąd Apelacyjny podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Powód miał możliwość zweryfikowania swojej oceny w przedmiocie dochodzenia roszczenia po upływie terminu przedawnienia, zatem podejmując decyzję o kwestionowaniu niekorzystnego dla niego wyroku sądu pierwszej instancji, powinien był uwzględnić następstwa przegranej sprawy w postaci konieczności zwrotu przeciwnikowi kosztów, które ten w związku z jego działaniami poniósł.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu odwoławczym przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu orzekł Sąd Apelacyjny w oparciu o § 15 pkt 1 w związku z § 6 pkt 7, § 12 ust. 1 pkt 2 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Piotr Wójtowicz SSA Anna Bohdziewicz